



Ingres na Pradze

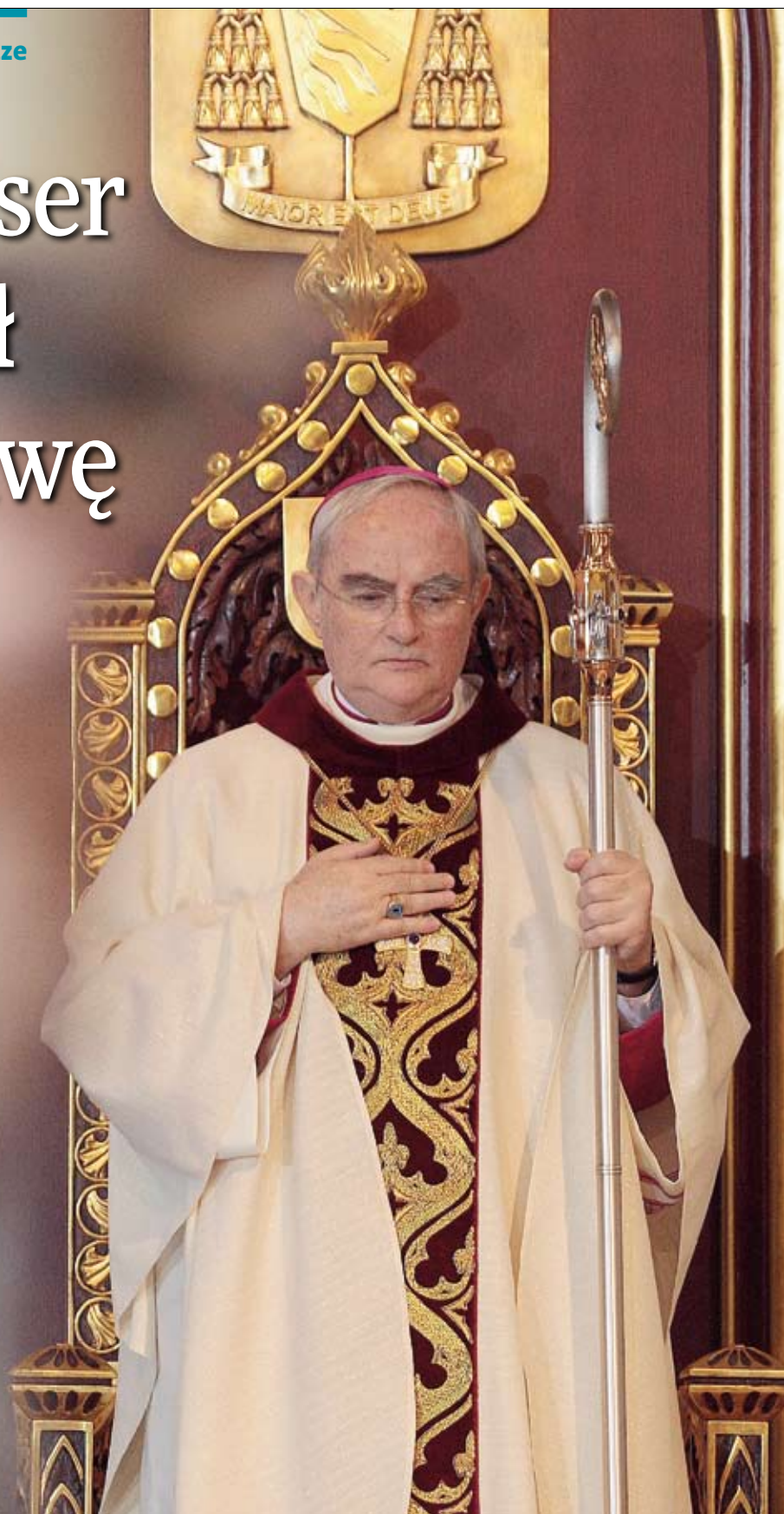
## Abp Hoser powitał Warszawę

Gromkie „Ciebie,  
Boga, wysławiamy”  
zabrzmiało  
w południe  
28 czerwca  
w katedrze  
św. Michała  
i św. Floriana  
w Warszawie.

**Wierni diecezji  
warszawsko-praskiej  
z radością przyjęli  
abp. Henryka  
Hosera jako swojego  
wyczekiwanego  
ordynariusza.**

Nowy biskup praski  
zapowiedział,  
że będzie głosił  
Ewangelię z nadzieją  
i otwarciem na  
inne wyznania  
chrześcijańskie.

*O praskim ingresie  
piszemy na str. III.*





## Misjonarze u premiera

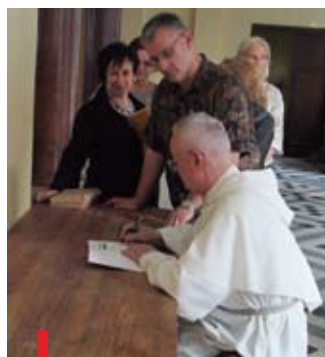


**Premier nazwał misjonarzy „najlepszymi polskimi ambasadorami”**

**WARSZAWA.** Dziewięćdziesięciu dwóch polskich misjonarzy, pracujących na misjach w Afryce, Ameryce Płd. i Oceanii spotkało się 26 czerwca z premierem Donaldem Tuskiem. Misjonarze poprosili polski rząd o wsparcie materialne, gdyż jak przypomnieli, „mogą dać tyle, ile sami otrzymają”, a ich misja ewangelizacyjna ściśle łączy się z misją humanitarną. Towarzyszący misjonarzom biskup tarnowski Wiktor Skworec, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji, przypomniał, że „Ewangelia uczy spojrzenia na człowieka całościowo, dlatego w krajach misyjnych obok

kaplicy znajduje się szkoła i szpital”. – Mogę wam zadeklarować, że właśnie z racji państwowotwórczej misji, którą jakby obok głównej misji, ale przecież prowadzicie, będziemy z ministrem Sikorskim, z najwyższą starannością i największą życzliwością, podchodzić do potrzeb polskich misji – powiedział premier Tusk. Na świecie pracuje obecnie 2107 polskich misjonarzy w 97 krajach. W ostatnim roku w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie do wyjazdu na misje przygotowało się 35 osób, poza tym kilkanaście osób wyjeżdża bezpośrednio ze zgrupowań zakonnych.

## Mystyk i moralista



**O. Kaczyński podpisuje książkę o spotkaniach z Janem Pawłem II**

**WARSZAWA.** – Papież posługiwał się określeniem „prawda o dobru”, ponieważ uważał dobro i prawdę za nierozdzielnie związane – powiedział w czasie spotkania z czytelnikami o. prof. Edward Kaczyński OP, autor książki „Moje spotkanie z Janem Pawłem II”.

Spotkanie odbyło się 26 czerwca w klasztorze ojców dominikanów na Służewie. O. Kaczyński jest wybitnym teologiem moralistą, przez wiele lat był rektorem Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu „Angelicum” w Rzymie, na którym studiował Karol Wojtyła. – Papież Polak potrafił intuicyjnie rozumieć rzeczywistość, miał naturę mistyka. Każde spotkanie z Janem Pawłem II dawało mi nowe impulsy do pracy naukowej – wyznał o. Kaczyński. W jego książce znalazło się omówienie niektórych encyklik Jana Pawła II oraz poglądów Papieża na problemy zbrojnych interwencji humanitarnych, manipulacji genetycznych i kształtowania się kultury. O. Kaczyński wspomina też osobę Jana Pawła II i jego pontyfikat. Książkę wydało wydawnictwo PAX, a wstęp napisał kard. Stanisław Dziwisz.

## Nagrody Pietrzaka

**WARSZAWA.** Katolickie Stowarzyszenie „Civitas Christiana” po raz 61. przyznało nagrody im. Włodzimierza Pietrzaka. 26 czerwca w Muzeum-Galerii Porczyńskich odebrali je: prof. Józef Borzyszkowski (nagroda specjalna) za prace naukowe i publicystyczne oraz za promocję kultury, dziejów i religii Kaszubów i całej „małej Ojczyzny” pomorskiej; dr Leszek Mądzik (nagroda artystyczna), twórca sceny plastycznej KUL; prof. Józefina Hryniewicz (nagroda naukowa) za badania nad „kwestią społeczną” w Polsce

oraz modelem polityki społecznej ze szczególnym uwzględnieniem problematyki demograficznej; ks. prof. Jerzy Lewandowski (nagroda naukowa) za badania nad nauczaniem, myślą i posługą kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski, oraz za czynne zaangażowanie się w pastoralną wizję pracy Kościoła w Polsce. Nagrodę zagraniczną przyznano o. Danielowi Ange, twórcy Szkoły Modlitwy i Ewangelizacji „Młodość-Światło” („Jeunesse-Lumière”), za pełną pasji pracę nad ewangelizacją młodych poszukujących Boga.



**Już po raz 61. rozdano nagrody im. Pietrzaka – poety i żołnierza, który poległ w powstaniu warszawskim**

## Doktorat dla bp. Zimowskiego

**CHAT.** 30 czerwca biskup radomski Zygmunt Zimowski odebrał doktorat honoris causa Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w dziedzinie nauk teologicznych. Wyższa uczelnia ekumeniczna uhonorowała biskupa, który jest przykładem „prawdziwego chrześcijanina,

człowieka bez reszty oddanego Bogu i ludziom, kapłana i biskupa, czynnego dogmatyka, który radośnie i prawdziwie służy w imię posłannictwa Chrystusowego, głosząc całym swoim życiem Jego Ewangelię w wymiarze ekumenicznym”.

## W obronie Trzech Króli

**SEJM.** Rekordową liczbę 606 tys. podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o przywróceniu święta Trzech Króli przekazał 24 czerwca marszałkowi Sejmu Bronisławowi Komorowskiemu przedstawiciel komitetu tej inicjatywy ustawodawczej prezydent Łodzi Jerzy Kropiwnicki. Wcześniej ulicami Warszawy przeszedł pochód poparcia dla przywrócenia święta Trzech Króli dniem wolnym od pracy. Bronisław Komorowski zaznaczył, że projekt

jest inicjatywą obywatelską i większość Sejmu będzie musiała się nad nią pochylić.

**GOŚĆ WARSZAWSKI**

warszawa@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 00-551 Warszawa, ul. Mokotowska 43  
TELEFON/FAKS 022 621 57 99, 022 629 02 67  
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marcin Brzeziński – asystent kościelny, Joanna Jurczko-Wilk, Agata Puściłkowska



Abp Henryk Hoser:

# Wracam do swoich!

– Po trzydziestu czterech latach nieobecności **wracam do siebie i do swoich** – mówi abp Henryk Hoser, gdy 28 czerwca obejmował rządy w diecezji warszawsko-praskiej.

Ingres nowego ordynariusza rozpoczął się od uroczystej procesji, której trasa wiodła z praskiej kurii do katedry. Przy dźwiękach dzwonów, sygnałach wozów strażackich i owacjach wiernych, abp Hoser w otoczeniu kilkudziesięciu biskupów przeszedł do katedry. Tam nowego ordynariusza przywitani bp Stanisław Kędziora, administrator diecezji, ks. infulat Lucjan Świąszkowski, przedstawiciel Kapituły Katedralnej, oraz ks. prałat Adam Krukowski, proboszcz katedry. Przy ołtarzu abp Sławoj Leszek Głódź, metropolita gdański, przekazał pastorał abp. Józefowi Kowalczykowi, nuncjuszowi apostołskiemu, który podał ten symbol władzy pasterskiej nowemu ordynariuszowi.

Abp Głódź zwrócił się do swojego następcy: „Lud tej diecezji jest przywiązany do Kościoła, do swojej historii o jasnej i czytelnej tożsamości, stąd też zaznasz wiele miłości i serdeczności, a doświadczenie, z którym tu przychodzisz, ufam, że będzie spożytkowane nie tylko dla dobra lokalnego Kościoła”. Potem abp Hoser odebrał homagium, czyli wyraz czci i posłuszeństwa, od przedstawicieli duchowieństwa, władz samorządowych, służb mundurowych, przedstawicieli świata pracy oraz rodzin i rozpoczął sprawowanie Mszy św.

Dwa miesiące czekała prawobrzeżna Warszawa na swojego nowego ordynariusza. Abp Henryk Hoser jest trzecim biskupem utworzonej w 1992 r. diecezji. Przed wstąpieniem do pallotynów ukończył



ZDJĘCIA HENRYK PRZONDZIONO



**Powitanie w drzwiach praskiej katedry**

**Z LEWEJ: Abp Henryk Hoser jest trzecim biskupem utworzonej w 1992 r. diecezji**

Akademii Medyczną w Warszawie. W 1975 r. wyjechał na misje do Rwandy. Później pracował w Watykanie jako sekretarz pomocniczy Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczący Papieskich Dzieł Misyjnych.

Jakie są oczekiwania diecezjan wobec nowego biskupa?

– Liczę, że będzie ojcem i prawdziwym duszpasterzem – mówiła Barbara Demińska.

– Chciałbym, żeby jako osoba otwarta był blisko diecezjan i dostrzegał ich problemy – dodał Adam Lenarczyk.

– Tej wspólnocie, temu Ciału Mistycznemu Chrystusa chcę służyć, nie tracąc niczego z otrzymanego i odziedziczonego dobra, ale z pomocą Bożą i wszystkich członków diecezjalnej rodziny pragnę rozwijać je według Bożego zamiaru – zapewnił w homilii abp Henryk

Hoser. Podkreślił, że mimo młodego wieku Kościół warszawsko-praski jest spadkobiercą wielowiekowych dzieł i dokonań następujących po sobie pokoleń, od pierwszej, misyjnej ewangelizacji tych ziem aż do obecnej, nowej ewangelizacji wschodnich terenów stolicy i Mazowsza.

– Szczególnie zapadło mi w pamięć zawołanie biskupie: Bóg jest silniejszy. Nie mamy się bać o Kościół, bo bramy piekielne nie mogą go przemóc – stwierdziła Eleonora Mickiewicz.

– Dobrze, że abp Hoser powrócił do Warszawy i będzie tu naszym ordynariuszem – Teresa Kowalska nie ukrywała radości. Podobnie, jak inni wierni opuszczający katedrę.

– Uważam, że decyzja Papieża o nominacji naszego nowego biskupa była natchniona przez Ducha Świętego – podsumował Jan Maliszewski.

Po zakończeniu ingresu długo nie milkły entuzjastyczne śpiewy, prowadzone przez grupę praskiego neokatechumenatu, a zza chmur wyrzało słońce. **tk**



**W ingresie uczestniczyli m.in. marszałek Sejmu Bronisław Komorowski, prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz oraz burmistrz Pragi Północ Jolanta Koczorowska. A także mieszkańcy całej Warszawy**





JOANNA JURCZKO-WILK

Gdzie szukać pamiątek z Warszawy?

## Urok polowych łóżek

Handlarze z wózkami, łózkami, pudłami nie dodają uroku Starówce

Fluorescencyjna syrenka, szalik kibica, mały powstaniec w śnieżnej kuli albo wykonany w metaloplastyce do powieszenia na ścianie... **Jakie pamiątki turyści mogą przywieźć z Warszawy?**

Na to pytanie można odpowiedzieć jednym słowem: koszmarnie. Stare Miasto opanowali handlarze, oferujący – jak za początków kapitalizmu – towary wprost z polowych łóżek, składanych walizek, styropianowych pudeł, ustawionych na wózkach. Co jakiś czas przegania ich straż miejska, ale gdy tylko mundurowi znikają z pola widzenia,

w ruch idą polówki, wózki i walizki. Kram rozkłada się tuż przy warszawskiej Syrence, gdzie obowiązkowo zatrzymuje się każda wycieczka zwiedzająca Starówkę. Zagraniczni turyści zainteresowani nie są, ale szkolne wycieczki – jak najbardziej.

### Syrenka jak Arielka

Przed pomnikiem Syrenki wycieczki kupują syrenki zupełnie niepodobne do tej stojącej za ich plecami. Ale pamiątkę z Warszawy można u handlarzy kupić kilkakrotnie taniej niż w pobliskich pamiątkarskich sklepach. Tam niepodzielnie nadal króluje srebro i bursztyn, malowane widoczki Warszawy, a także coraz częściej pięknie wydane albumy. Cenionym suwenirem wśród zagranicznych gości są ręcznie haftowane obrusy i serwety. Mniej wymagający turyści mogą wybierać w piłkarskich gadżetach, kubkach, dzwoneczkach, popielniczkach z warszawskimi elementami i oczywiście

widokówkach. Mogą też kupić sobie różnej wielkości syrenki, małych powstańców, pomnik Chopina albo nawet Pałac Kultury.

### Mikstury zakonników

Turyści przyjeżdżający do Warszawy zwiedzają też miejsca kultury: historyczną katedrę, kościół Świętego Krzyża, akademicki św. Anny, grób ks. Jerzego Popiełuszki, czasami dotrą do kościoła w Wilanowie. W przyszości z pewnością pojadą też do świątyni Opatrzności Bożej. Co mają do zaoferowania sklepy z dewocjonaliami?

W ciasnych, przykościelnych kioskach, można kupić albumy i foldery obrazki święte, różańce i mikstury ziołowe zakonników, wcale nie warszawskich. W niektórych wisi kilka świętych obrazów. Nie ma wśród nich reprodukcji warszawskich wizerunków Matki Bożej Łaskawej, Tęskniącej z Powsina, Nauczycielki Młodzieży z Siekierok, ani też krucyfiksu z kaplicy Baryczków. Oferta kiosków jest

raczej skromna i już na pierwszy rzut oka niezachęcająca. Szerszy wybór dewocjonalistów jest w księgarni przy ul. Miodowej, ale tam turyści zagląдают rzadko.

### Patrzcie na Muzeum

Gdzie więc w Warszawie można kupić ładne i wartościowe pamiątki? Takim miejscem jest z pewnością Muzeum Powstania Warszawskiego. W muzealnym sklepiku do wyboru są chlebaki i repliki żołnierskich tornistrów, piórniki i ołówki, stylizowane na powstańcze, papeterie, podkładki pod mysz. Można też kupić albumy, książki, płyty, foldery, komiksy, plakietki, znaczki powstańczych zgrupowań i batalionów. Dla dzieci są latawce, drewniane zabawki, puzzle, karty do gry i modele powstańczych pojazdów do sklepania... Liczy się dobry pomysł i także samo wykonanie. Pamiątki z Muzeum Powstania Warszawskiego można też kupić w sklepie internetowym. **jjw**

■ R E K L A M A ■

od poniedziałku do piątku  
od 14:56 do 6:00  
w weekendy od 0:00 do 24:00

  
www.radiojozef.pl

radio JÓZEF 

od poniedziałku do piątku od 6:00 do 14:56

od 1 lipca na 96,5 fm

Plus  
radio JÓZEF

od 1 lipca na 96,5 fm



Klienci lubią do nas przychodzić – mówią pracownicy pierogarni



Lokal miał nosić nazwę „Pivnica u mnicha”

## Pierogarnia Caritas

# Jak u babci

Choć wywodzą się z Chin, uważane są za polskie danie. Nad Wisłę trafiły jednak dopiero w XIII w. **Dzisiaj pierogi przeżywają swój renesans.**

**Z**eby się przekonać o niegasnącej popularności potrawy, którą z Kijowa do Polski sprowadził św. Jacek, wystarczy zajrzeć do pierogarni Caritas na Bednarskiej. Zabytkowe mury, w których dawniej mieścił się zakład stolarski, przyciągają tłumy nie tylko miłośników historii. Wąska uliczka nieopodal Traktu

Królewskiego zachowała swój unikatowy klimat. XVIII-wieczne budynki ocalały z tygła II wojny światowej i oparły się powojennym planom architektonicznym.

### Nie ma czasu na pierogi

– Pomysłem stworzenia pierogarni zaraził nas ks. Mirosław Jaworski, który był dyrektorem warszawskiej Caritas i jednocześnie konserwem kuchni – opowiada Tomasz Kowalski, współtwórca pierogarni. – Chcieliśmy kontynuować przedwojenną tradycję jadłodajni prowadzonych przez Caritas, które serwowały niedrogie i smaczne, domowe posiłki. Wybraлиśmy pierogi, ponieważ przygotowanie tego dania jest czasochłonne i dlatego rzadko gości na naszych stołach.

### Żeby lepiej smakowało?

– Pierogarnia stylizowana na typowy piwniczny lokal, początkowo miała się nazywać piwnicą u mnicha – mówi Krzysztof Chyło, szef pierogarni.

Jej wystrój przypomina wnętrze wiejskiej chaty. Siadamy w szerokich ławach z prostymi zydełkami, lampy przypominają wiklinowe klosze, a bufet stylizowany jest na wiejski piec. Dla melomanów jest gramofon i zbiór płyt winylowych, wśród których znajdują się przeboje m.in. Karla Gotta, Trubadurów czy Piotra Gąsowskiego. Do wyboru jest ponad sto płyt, których posłuchać może każdy, kto będzie miał na to ochotę.

### Banan czy soczewica?

Na Bednarskiej codziennie przygotowuje się ok. 1500 pierogów, w dwudziestu jeden rodzajach. Oprócz tradycyjnych i najbardziej popularnych: ruskich, z kapustą i mięsem, uraczymy podniebienie np. pierogami

z soczewicą, serem, jagodami, pierogami szwagra, babuni lub Murzynka Bambo, czyli z farszem z białego sera, krojonego banana, rodzynek, cukru pudru i kakao. Zjemy też białą kiełbasę z wody i smalec szefa kuchni oraz zupę. Wśród napojów znajdziemy sok z brzozy, kwas chlebowy, a także podpiwek. Wszystko w rozsądnych cenach.

W pierogarni można poczuć się swobodnie, jak w domu. Obowiązuje samoobsługa.

– Dzięki temu, że każdy sam podchodzi do lady i odbiera zamówione danie, ludzie czują się bardziej swojsko. Naszym klientom to się spodobało – mówi Tomasz Kowalski.

Pierogarnia stawia na tradycję.

– Chcemy, by smak dań z dawnych lat był utrwalany w naszym codziennym menu – mówi Chyło. A klienci to doceniają. Lubią do nas przychodzić, bo wiedzą, że zjedzą tu obiad, jak u babci.

**Łukasz Krzysztofka**

Pierogarnia mieści się w Warszawie, przy ul. Bednarskiej 28/30.

Czynna jest codziennie od 11.00 do 21.00.

## Coś pysznego

Nasi Czytelnicy będą mogli sami zasmakować pierogów z Bednarskiej. Wśród tych, którzy do 15 lipca prześlą do nas e-mailem (warszawa@goscianiedzielny.pl) lub na kartce pocztowej (Redakcja „Gościa Niedzielnego”, Oddział Warszawski, ul. Mokotowska 43, 00-551 Warszawa) własny przepis na doskonałe pierogi, rozlosujemy 3 podwójne zaproszenia na obiad w pierogarni.



Książka życzeń, bez zażaleń



## JAK GIMNAZJALIŚCI Z BARSKIEJ „ODKRYLI”

**KS. TOPORSKIEGO.** Praca czterech gimnazjalistów z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego Księży Orionistów z Barskiej zajęła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie „Odważmy się być wolnymi”. Dzięki szperaniu w archiwach i „w terenie”, powstała obszerna monografia założyciela ich ośrodka, niezwykłego księdza archidiecezji warszawskiej.

tekst i zdjęcia

**JOANNA JURECZKO-WILK**

jwilk@goscniedzielny.pl

**N**asz dom położony jest w Warszawie, na Ochocie. Powstał dzięki ks. Franciszkowi Toporskiemu. Stworzył go dla osób bardzo podobnych do nas – dzieci ulicy, sierot, biedaków – zaczęli swoją pracę gimnazjaliści: Tomasz Mikulski, Filip Szymula, Grzegorz Radyszkiewicz i Mateusz Ciupak. Wszyscy są wychowankami gimnazjum w Młodzieżowym Ośrodku Wychowawczym Księży Orionistów przy ul. Barskiej 4 w Warszawie.

Ale oprócz tego, że założyciel był warszawskim księdzem, nic więcej o nim nie wiedzieli.

Przypominają o nim dwie pamiątkowe tablice wmurowane w ściany ośrodka. W szkolnych archiwach zachowały się tylko dwie fotografie związane z historią domu. Nawet orioniści bezradnie rozkładali ręce.

### Zbawienna pomyłka

– W Dzień Zaduszny wybraliśmy się na spacer po Powązkach – mówi brat Zbyszek, orionista. – Chcieliśmy odszukać grób Bolesława Prusa. Ale pomyliłem drogę, skręciliśmy nie w tę alejkę, szukaliśmy skrótów... Nagle zobaczyłem zbiorową mogiłę 59 księży archidiecezji warszawskiej. Wśród nazwisk umieszczonych na tablicy było nazwisko ks. Toporskiego. To było odkrycie! Żaden ze współbraci nie wiedział,



gdzie na Powązkach jest pochowany założyciel domu.

Kilka tygodni później do gimnazjum na Barskiej przyszło zaproszenie do konkursu „Odważmy się być wolnymi”, organizowanego przez Muzeum Historii Polski. Organizatorzy zachęcali do odszukania i opisanie osób, które działając w lokalnych społecznościach, zasłużyły się odbudowie niepodległości Polski w czasie zaborów.

– To był dla nas znak, działanie Opatrzności Bożej – mówi Monika Kujawa, nauczycielka historii w ośrodku, która od razu wysłała zgłoszenie na konkurs.

### Ojciec sierot

Franciszek Toporski urodził się w 1871 r. w Kutnie. Wychowywał się w religijnej i kochającej się rodzinie. Był chłopcem wrażliwym i chętnym do pomocy, więc nazywano go „chodzącą dobrocią”. Był też bardzo religijny

**Autorzy nagrodzonej pracy o ks. Toporskim (OD LEWEJ): Tomek, Monika Kujawa, Filip, brat Zbyszek (orionista), Grzegorz i Mateusz Z LEWEJ: Ks. Franciszek Toporski**

i nikogo nie zdziwiła decyzja o wstąpieniu do seminarium. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk abp. Popiela w 1894 r. Pierwszą parafią była kolegiata łowicka. Kiedy przeniesiono go do parafii św. Barbary „na Koszykach” – jak pisze we wspomnieniach ks. Stanisław Mystkowski, kolega ks. Toporskiego – nastąpił w jego życiu

kapłańskim przełom.

Kiedyś niósł sakramenty święte chorej kobiecie, mieszkającej w domu przy Marszałkowskiej 95. Zastał tam bawiącego się pięcioletniego chłopca. Przy następnych odwiedzinach synka już nie było. Od dozorczy domu dowiedział się, że matka sprzedała dziecko za pięć rubli rosyjskiemu policjantowi. Wstrząśnięty tym ks. Toporski poszedł śladem sprzedanego chłopca i odkrył nieuczynny proceder. W Warszawie działała organizacja, która pod płaszczykiem akcji filantropijnej wykupywała od ubogich,



# ał życiorysy



Ks. Toporski zebrał bezdomne, ubogie dzieci z okolic i umieścił na terenie nieczynnej fabryki. Potem oddał im własne mieszkanie. To wszystko było za mało. Wynajął więc większe mieszkanie, w którym pod okiem majstra szewskiego i ślusarza chłopcy uczyli się zawodu. W tym czasie ksiądz został przeniesiony do parafii św. Aleksandra. Został przy tym prefektem gimnazjum i ojcem duchowym w seminarium. Pracy z ubogą młodzieżą jednak nie porzucił. Z pomocą przyszły mu członkinie Sodalizacji Mariańskiej.

Dzieci przybywało i ks. Toporski musiał myśleć o większym lokum. W wyczerpanym drewnianym domku przy ul. Wspólnej urządził internat i szkołę szewstwa. Szybko i to miejsce okazało się za ciasne. Dzięki hojności znajomych ksiądz kupił zrujnowany folwark w Łąźniewie k. Błonia. Stworzył tam wzorcowe gospodarstwo mleczarskie i ogrodnicze, które nie tylko dawało żywność wychowankom, ale nawet zarabiało, sprzedając własne produkty w Warszawie.

– Dla ks. Toporskiego najważniejsze było to, żeby te dzieci nie były bezdomne, żeby mogły wyjść na ludzi – mówi Filip Szymula.

Niestrudzony duchowny dzięki pomocy dobrych ludzi i zaciągniętym kredytom kupił działkę przy ul. Grójeckiej (wtedy stojącą na „podmiejskim pustkowiu”, obecnie przy ul. Barskiej), z myślą o budowie dużego domu dla sierot. Dzieło powierzył opiece św. Antoniego, dlatego zakład nazywano „Antoninem”. Ówczesna prasa pisała w 1913 r. o otwarciu domu rodzinnego dla sześćdziesięciu chłopców – sierot, w którym będą pobierali nauki różnych rzemiosł. Żeby zdobyć wyżywienie dla blisko 150 chłopców, w domu otwarto piekarnię. Młodszy uczyli się w zakładzie, starsi chodzili do szkół w mieście. Na miejscu były warsztaty: szewski, koszykarski, krawiecki, czapnictwa, stolarski. Powstało boisko, sala gimnastyczna, biblioteka. Ks. Toporski kupował dla chłopców sprzęt sportowy i instrumenty muzyczne.

Za opiekę nad sierotami Pius XI odznaczył warszawskiego

księdza papieskim odznaczeniem, a prezydent Orderem Odrodzenia Polski. W maju 1939 r. ks. Toporski przekazał opiekę nad domem przy Barskiej księżom orionistom, których założyciel – św. Alojzy Orione – też poświęcił się pracy z ubogimi, odrzuconymi, zdemoralizowanymi. Założyciel ośrodka przeniósł się do parafii w Skolimowie.

## Badacze historii

Przez kilka miesięcy gimnazjaliści z Barskiej szukali dokumentów, śladów, wspomnień w Muzeum Państwowym m.st. Warszawy, archiwum parafii św. Jakuba, archiwum archidiecezjalnym. Znaleźli więcej niż mogli się spodziewać: trzy albumy zdjęć, kopertę ze zdjęciami, akta nadania ks. Toporskiemu Orderu Odrodzenia Polski, wspomnienia jego współpracowników, a nawet testament księdza i mowę żałobną, wygłoszoną na jego pogrzebie w 1944 r. przez wychowankę – alumna. Byli też w Kutnie, w kościele, w którym ks. Franciszek został ochrzczony. Robili zdjęcie grobowca na Powązkach.

Mają w planach urządzenie w ośrodku izby pamięci o księdzu założycielu. Żeby jego postać stała się znana wśród ponad osiemdziesięciu obecnych wychowanków podstawówki, gimnazjum i internatu ośrodka.

zdemoralizowanych rodzin małych chłopców i umieszczała ich w „przyjaciach”, czyli rosyjskich sierocińcach. Tam dzieci, oderwane od katolickich i polskich korzeni, uczyły się w języku rosyjskim i w duchu prawosławia. Za przyzwoleniem władz carskich w mieście powstawały przedszkola, sierocińce, internaty, zakłady wychowawcze, w których wykładali rosyjscy nauczyciele i prawosławne zakonnice. W największym w Warszawie „przyjuciu”, przy ul. Chełmskiej, mieszkało 500 polskich sierot.

– Ks. Toporski chciał ratować te dzieci przed wynarodowieniem i przejściem na prawosławie – mówi Monika Kujawa.

– Ale w kieszeni miał tylko 10 rubli – dodaje Tomek Mikulski. – Udało mu się dużo zrobić. Nie bał się i nie zniechęcał. Podoba mi się jego zawzięta praca.

**Ośrodek przy Barskiej, prowadzony nadal przez księży orionistów, jest jednym z kilku tego typu katolickich ośrodków resocjalizacyjnych w Polsce.**

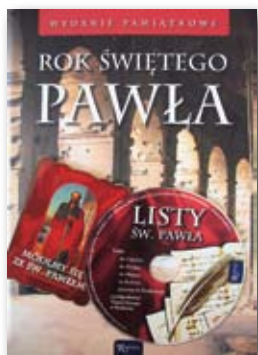




## Książki dla Czytelników

## Rok św. Pawła rozpoczęty!

**28 czerwca rozpoczął się Rok św. Pawła.** Nasi Czytelnicy mają szansę rozpocząć go z przepięknym albumem, wydanym specjalnie z tej okazji.



Rok św. Pawła został ogłoszony przez Benedykta XVI z okazji 2000. rocznicy urodzin Apostoła Narodów. Co skłoniło papieża do tak wyjątkowego uczczenia tej rocznicy? Święty Paweł jest uznawany za jednego z twórców Kościoła, chociaż nie należał do apostołów bezpośrednio powołanych przez Jezusa. Po gwałtownym nawróceniu na drodze do Damasku głosił Ewangelię wielu narodom. Dlatego Benedykt XVI zwraca uwagę na ekumeniczny charakter jego misji. Św. Paweł szczególnie zabiegał

o zgodę wszystkich chrześcijan. Symboliczne było to, iż Benedykt XVI ogłosił Pawłowy Rok w obecności delegacji Prawosławnego Ekumenicznego Patriarchy Konstantynopola Bartłomieja I.

Dla naszych Czytelników mamy pamiątkowy album „Rok świętego Pawła”, pięknie wydany przez Dom Wydawniczy „Rafael”, w którym pokazano drogę nawrócenia i wiary świętego, przesłanie wynikające z jego życia i pism. Album jest bogato ilustrowany zdjęciami miejsc, w których żył i nauczał apostoł. Do publikacji dołączona jest płyta CD z listami św. Pawła, czytanyymi przez aktorów Teatru Starego w Krakowie, a także książeczka z litanią do świętego.

Wśród Czytelników, którzy do 6 lipca prześlą e-mailem do naszej redakcji (warszawa@goscniiedziny.pl) odpowiedź na pytanie: W jakim kościele znajduje się grób św. Pawła? – rozlosujemy trzy albumy. **jww**

Pod znakiem  
Apostoła Narodów

## Dobry patron

Św. Paweł patronuje dwunastu kościołom i parafiom w obu warszawskich diecezjach. Najczęściej występuje wraz ze św. Piotrem.

W archidiecezji warszawskiej jest kilka kościołów, którym patronują święci apostołowie Piotr i Paweł: w Drwalewie, Kaskach, Pęcicach, Przybyszewie, a w samej Warszawie – w Pyrach i na Koszykach (parafia św. Barbary). Jeszcze więcej jest ich w diecezji praskiej. Tam też św. Paweł patronuje świątyniom wraz ze św. Piotrem, a w jednym przypadku ze św. Janem. Kościół przy Kobielskiej 10 jest pod wezwaniem Nawrócenia św. Pawła. W tym roku obchodzi 60-lecie istnienia. I właśnie z tej okazji od września ubiegłego roku w pierwsze i trzecie piątki miesiąca o godz. 19.30 ks. Michał Swędrowski prowadzi w nim konwersatoria poświęcone życiu, działalności i nauczaniu św. Pawła.

– Postanowiliśmy przybliżyć parafianom postać patrona, a teraz



JOANNA JURECZO-WILK

okazało się, że jest to też przygotowanie do Roku św. Pawła. Na czas wakacji konwersatoria przerwa- liśmy, ale we wrześniu je wznowimy – mówi proboszcz ks. Adam Szkop.

W archidiecezji warszawskiej na razie nie planuje się inicjatyw związanych z Rokiem Św. Pawła.

– Może po wakacjach – słyszymy w „Pawłowych” parafiach i w warszawskiej kurii. **jww**

**Cztermetrowa figura św. Pawła nad wejściem do kościoła św. Piotra i Pawła w Pyrach**

## Zapowiedzi

## Wieczory w Podkowie

W czerwcu w Podkowie Leśnej rozpoczął się VII Festiwal Letnie Wieczory Muzyczne w Kościele-Ogrodzie pt. „Per aspera ad astra”. Koncerty odbędą się: **6 lipca, 20 lipca, 10 sierpnia i 14 września** o godz. 19.00.

## Kobieca biznes klasa

Biuro Karier UKSW zaprasza na bezpłatne warsztaty: „Kobieca biznes klasa – tajniki sukcesu w biznesie”. Będzie można posłuchać o przedsiębiorczości kobiet i o tym, czym różni się kobiecy styl zarządzania od męskiego. Prowadząca Alicja Muszyńska mówić też będzie o tym, jak zachować równowagę między życiem zawodowym i prywatnym. Warsztaty odbędą się **9 lipca** w godz. 11.00-13.00 w auli Jana Pawła II na UKSW (ul. Dewajtis 5). Zapisy przyjmowane są do **7 lipca** do godz. 13.00 drogą telefoniczną (tel. 022 561-90-06), mailową (biurokarier@uksw.edu.pl) lub osobiście w Biurze Karier przy ulicy Dewajtis 5 w pokoju S1 (pon. – pt. 8.00-15.00). O udziale decyduje kolejność zgłoszeń.

## Recital organowy

**10 lipca** o godz. 19.30 w bazylice Świętego Krzyża przy Krakowskim Przedmieściu 3 odbędzie się recital organowy w wykonaniu amerykańskiego wirtuoza Noraha Duncana.

## Parafiada

Od **7 do 13 lipca** na obiektach SGGW, przy ul. Nowoursynowskiej, odbędzie się XX Międzynarodowa Parafiada Dzieci i Młodzieży. Szczegółowy program na stronie: [www.parafiada.pl](http://www.parafiada.pl).

## Polskie pomniki wiary

Wydział Kultury dla Dzielnicy Bemowo ogłasza wakacyjny konkurs fotograficzny „Polskie pomniki wiary”. Celem konkursu jest fotograficzna dokumentacja krzyży, figur i kapliczek, które stanowią ważną część narodowego dziedzictwa kulturowego. W konkursie udział wezmą zdjęcia kolorowe i czarno-białe o formacie 20 × 30 cm. Fotografie należy opisać na odwrocie – imię, nazwisko, wiek, telefon; następnie dołączyć krótki opis sfotografowanego obiektu. Prace należy składać do **19 września** w bemowskim ratuszu, przy ul. Powstańców Śląskich 70 (pokój 239). Ogłoszenie wyników i otwarcie plenerowej wystawy pokonkursowej nastąpi 5 października o godz. 14.00, na placu przy kościele św. Łukasza Ewangelisty, ul. Górczewska 176. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 022 53-37-684. ■